N^er 242. ROK 1836. PIĄTEK 21 PAZDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące zł.p 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Korduli Pan.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Przybysława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi.
7	27" 7,''' 12	† 7°, 4	3.''' 48	Pł. Zachodni średni	Chmury	
20 12	6 750	† 9 8	4. 23	„ mocny	Pochmurno	Deszcz
3	6 981	† 8, 2	3. 14	„ średni	„	
9	5 499	† 6, 5	2. 79	„ „	„	

Część Urzędowa.

Nr. 7,548 *D. W.*

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w d. 25 b. m. i r. o godzinie 10téj przed południem w Biórze Wydziału Spraw Wewnętr. i Policyi w Senacie odbywać się będzie publiczna *in minus* licytacya na dostawę słomy dla wojska Ces. Austryackiego w mieście tutejszém konsystującego. Chęć zatém licytowania mający zaopatrzeni w *vadium* w kwocie złp. 400 zechcą się w miejscu i czasie powyż oznaczonych znajdować, gdzie o cenie słomy jak nie również o warunkach dostawy potrzebną odbiorą wiadomość.

Kraków d. 15 października 1836 r.

Senator prezydujący,
X. WALCZYŃSKI.
Sek. Wyd. L. *Wolff.*

W dniu 25 października r. b. o godzinie 10téj zrana sprzedane będą przez publiczną licytacyą w sukiennicach miasta Krakowa, meble, zwierciadło, zegar stołowy, naczynia miedziane, żelazne i różne książki, a to w drodze exekucyi sądowéj odbywać się mającéj.

Kraków d. 15 października 1836 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.

OGŁOSZENIE

Konkursu na posadę języka Rossyjskiego w Wydziale filozoficznym.

Niniejszém w imieniu Senatu Akademickiego, podaje do powszechnéj wiadomości, iż w celu obsadzenia aktualnym nauczycielem posady języka i literatury rossyjskiéj w Wydziale filozoficznym wakującéj, otwiera się konkursowy popis w następnym sposobie odbyć się mający.

Życzący sobie otrzymać posadę w mowie będącą; winien jest w téj mierze prośbę swą podać do Dziekana Wydziału filozoficznego na dni 14 przed terminem do konkursu wyznaczonym, załączając przy niéj:

a) Swiadectwa z odbytych nauk w Wydziale filozoficznym.

b) Dowód, iż język polski i rossyjski gruntownie znają i z literaturą rossyjską są dobrze obeznani.

c) *Curriculum vitæ* z potrzebnemi do tego Allegatami.

d) Na przypadek, jeżeli kandydat nie jest tutejszo-krajowym, okazać pozwolenie do ubiegania się o jakąkolwiek posadę w Wolnym Mieście Krakowie przez właściwy rząd onemuż wydane.

Poczém Dziekan Wydziału filozoficznego kandydatów za godnych do ubiegania się o tę posadę uznanych zaprosi do odbycia konkursu postanowionego nieodmiennie na dzień 17 listopada r. b. piśmiennie, a na dzień 18 t. m. i r. ustnie. Inne wiadomości téj posady i płacy do niéj przywiązanéj dotyczące Dziekan pomieniony kandydatom udzieli.

Kraków dnia 6 października 1836 r.

Za Sek. Uniwersytetu, *Czaputowicz*

(3r.)

— *Z Londynu 4 Października.* —

W całéj Irlandyi nastąpiło przeniesienie wojska z dawnych załóg na inne; kilka pułków posłano do Szkocyi.

Zawczoraj panowała burza straszliwe przy południowych wybrzeżach naszych; słychać już nawet o uszkodzeniu różnych okrętów. Bez względu na tę burzę, lord Lindhurst przepłynął kanał udając się do Francyi..

G.C.W.

— *Dnia 8 Października.* —

Zagajenie parlamentu nastąpi dnia 8 grudnia.

Onegdy odpłynął już dwunasty okręt z kobietami publicznemi do Australii. G.P.S.

— *Paryż 4 Października.* —

Hrabia Sebastiani jeszcze tu bawi. W tych dniach naradzał się z hr. Pozzo di Borgo. Mówią, że obadwa dyplomaci w końcu tego tygodnia udadzą się do Londynu.

Pan Cass, przeznaczony tu na posła Stanów Zjednoczonych Ameryki północnéj w miejsce p. Livingston, spodziewany jest pierwszym statkiem pocztowym z Ameryki przybywającym. Pan Pontois, znajdujący się teraz w Brazylii, uda się dopiéro za parę miesięcy na miejsce swego przeznaczenia jako poseł francuzki przy Stanach Zjednoczonych; tymczasem zaś powróci do Washingtonu pan Pageot i oczekiwać tam będzie na przybycie p. Pontois.

Moniteur Algerien z d. 23 września, donosi okoliczność następującą: »W obozie pod Bona, żyje Arab, uchodzący pomiędzy ziomkami swemi za nad ludzkiego, ato z powodu posiadania tajemnicy dziedzicznéj w rodzinie jego, że żaden niedzwiadek nie szkodzi mu ukąszeniem swojem. Ponieważ było dużo Europejczyków w obozie, którzy temu wiary nie dawali, Arab kazał sobie przynieść kilka skorpionów, o które tam wcale nietródno, wziął wszystkie w rękę i drażnił tak długo, dopóki kłóć go nie zaczęły, ale te ukłócia pozostały bez złych skutków, jakich doznaje każdy inny człowiek. Arabowie widząc podziwienie Europejczyków, dumni z tego byli.

Niektóre listy z Madrytu, daty 25 z. m., donoszą o nowem zwycięztwie brygadyera Alaix nad karlistowskim dowódcą Gomez, któremu miał zabrać znowu 600jeńców. Pełnomocnictwa udzielone Rodylowi przez królową rejentkę, są tak obszerne, jakich żaden z poprzedników jego nie miał jeszcze. Jest on mocen odwoływać dowedców i nowych na ich miejsce mianować, posuwać na wszystkie stopnie.

Słychać że infant D. Miguel wyjechał w towarzystwie jenerała Bourmont, a ztąd urosła pogłoska, że chce wylądować w Portugalii. Jestto wiadomość nie zasługujaca na wiarę, tém pewniéj, że pamiętamy dobrze, jak za każdą wieścią o poruszeniach w Portugalii, występowano z nią w gazetach. Wszakże list otrzymany z Rzymu zapewnia nas, że od niejakiego czasu przybyło dużo Portugalczyków do Włoch, a w Rzymie spodziewano się xiężny Beiry z synami D. Karlosa.

Słychać, że do utrzymania czystości ulic w Paryżu, będzie użytych w lecie 500 do 700, a w zimie 1000 do 1200 ludzi. Ich obowiąz-

kiem będzie w nocy zamiatać ulice, a zarazem pilnować bezpieczeństwa na tychże.

G.C.W.

— *Dnia 7 Października.* —

Wczoraj na posłuchaniu pożegnalném poseł turecki Reszyd.Bey Efendy wręczył królowi portret i list od sułtana winszującego mu szczęśliwego ocalenia. Król ozdobił nawzajem posła tureckiego insigniami orderu legii honorowéj. Tego samego dnia Nury-Efendy dotychczasowy poseł turecki przy dworze londyńskim, wręczył królowi na publicznem posłuchaniu listy zawierzytelniające go jako następce w powyższém znaczeniu przy dworze francuzkim.

Na dzisiejszéj giełdzie w *Monitorze* ogłoszona amnestya korzystnie działała na kurs papierów francuzkich; sądzono albowiem iż tym aktem ministerium umocni się w swojem stanowisku i uzyska większość w izbie deputowanych. Mówiono także że rząd francuzki skłania się do przyjęcia ofiarowanego sobie przez Anglią pośrednictwa w sprawie szwajcarsko-francuzkiej, tudzież że jenerał Rodil na czele 8000 korpusu wstrzymał pochód Villareala chcącego połączyć się z Gomezem, i że według wszelkiego podobieństwa do prawdy przyjdzie do ważnéj bitwy między krystynistami a karlistami.

Słychać że do Algieru wyprawiony jenerał Damremont zastąpi miejsce marszałka Clauzel, jako jeneralny rządca posiadłości afrykańskich.

Obecni tu reprezentanci osad zamorskich podali prośbę o zniżenie cła od cukru kolonialnego z przyczyny że cukier burakowy w znacznéj ilości teraz wyrabiany we Francyi coraz bardziéj zmniejsza konsumpcyją ich zamorskiego artykułu.

Odebrana tu wiadomość z Madrytu donosi że poseł angielski nagle i niebezpiecznie zachorował. Okoliczność ta ulega teraz podejrzeniu, ze względu na prędki skon posła francuzkiego Raynevale. Kucharz posła angielskiego został uwięziony. G.P.S.

— *Z Madrytu 25 Września.* —

Jest już rzeczą niezawodną, że wypłata półroczna kuponów na dzień 1 listopada przypadająca, będzie uiszczona w Londynie i Bruxelii. Wynosi summę 112 milionów realów (44,800,000 złp.). Dziwią się wszyscy, zkąd Mendizabal mógł zebrać tak znaczną ilość gotowizny. Przypadająca dla Francyi należytość za interwencyą z 1823 roku, i tym razem pozostanie na zaległości.

Zdaje się, iż jest zamiarem zrządzić jawne poróżnienie z stolicą apostolską.

— *Dnia 29 Września.* —

Dziennik *Espanol* donosi, że słychać jakoby Cabrera dostał się w ręce wojska królowéj.

Spokojność panuje w stolicy niewzruszona. Wczoraj widziano przechadzającego się po mieście pana Martinez de la Rosa, co jest dowodem, że ucichły już namiętności i wzburzenie, które niedawno jeszcze mogły być dla tego exministra niebezpiecznemi.

G.C.W.

— *Dnia 1 Października.* —

Oborcze zgromadzenia już prawie w całem krolestwie ukończone; a ponieważ wyborcy w ogóle dobrze są uważani w opinii publicznéj; trzeba się więc spodziewać, że kortezy składać się będą z utalentowanych i dobrze myślących indywiduów. Słychać że wiele młodych ludzi zasiadać będzie w izbie.

Piszą z Estramadury, że liczba ochotników tamtejszych dochodzi do 12,000 ludzi.

W Madrycie czuwają teraz bardzo nad zabiegami przybywających obcych, których wzięto pod najściślejszą kontrolę.

Jutro odbędzie się tu wielki przegląd gwardyi narodowéj nowo utworzonéj.

Postanowieniem królewskiém, z dnia 28 września przywrócono dekret z dnia 19 sierpnia 1811 roku, na mocy którego i nieślachecкie dzieci mogą być przyjmowane do szkoły kadetów. G.P.S.

— *Z Sztokolmu 7 Października* —

Zimne lato i wczesne mrozy w północnych prowincyach pozbawiły rolnika prawie wszel-

zbioru zboża; z téj przyczyny głód powszechny zagraża wyludnieniem tych smutnych okolic. G. P. S.

— Bern 2 Października. —

Dyrektoryat związkowy, naradzał się dnia 23 z. m. jeszcze w interesie wychodniów politycznych. Zdaje się, że w wschodnich okolicach ociągają się jeszcze z wykonaniem *conclusum.* Dwóch wychodniów wydalonych z kantonu berneńskiego, którym policya dozwoliła pewnéj zwłoki dla uporządkowania interesów, znajdują się jeszcze w Zurych: Ta opieszałość staje się przyczyną nieukontentowania dworów zagranicznych, które niezdają się bydź dalekie od przywiedzenia do skutku blokady zapowiedzianéj. G. C. W.

— Rzym 28 Września. —

Przybycie do tutejszéj stolicy pana Thiers, sprawiło tém większe wrażenie, że zaledwie dowiedziano się dopiéro o ustawieniu nowego ministeryum w Paryżu. Pan Thiers zwiedza zabytki i zwaliska dawnego Rzymu, co mu poda nieomylnie wątek do uwag filozoficznych, nad wielkością i znikomością rzeczy ludzkich.

— Stambul 13 Września. —

Dnia wczorajszego miał admirał Roussin posłuchanie pożegnalne u sultana, który miał go przyjąć dosyś ozięble. Rzeczony admirał spodziewa się być d. 18 paźdz w Paryżu. G. C. W

ROZMAITOSCI.

Lady Blessington. — Małgorzata Blessington słynie znakomitym rodem, wdziękami, rozumem, szlachetnością swoich uczuć i dowcipem; a najwięcéj tém, że była przyjaciółką lorda Byrona. Zajmowała ona najwznioślejsze miejsce w sercu poety, pomiędzy słodką Mary Chaworth, jego pierwszą kochanką, a groźną Małgorzatą Dogny, między Karoliną Lamb a piękną hrabiną Guiccioli. Lady Blessington jedyną jest może z kobiét, która obudziła świętą i głęboką przyjaźń w tym dziwacznym człowieku, w tym szczytnym wieszczu, w tym szalonym studencie, który łączył w sobie charakter wielkiego pana i dziennikarza, mieszaninę gminu i klass wyższych. Lady Blessington była aniołem stróżem Byrona. W ciągu ich stosunków przyjaźni codzień prawie koiła ona burze nim miotające, uzdrawiała go z niesmaku, uspakajała boleści gwałtowne téj duszy czynnéj, ruchliwéj, niczém innem tylko swojémi łzawémi oczyma, swoją postacią, pogodną, cichą, tchnącą dobrocią i słodyczą. Don Juan i Czajld Harold, te rozpustne, swawolne dzieci, te przesycone libertyny, nauczyli się od niéj szanować i kochać kobiéty.

Piszą z Aurick w Hanowerskiém, iż w jednéj okolicznéj wiosce, przy sporządzeniu inwentarza rzeczy pozostałych po zkonie pewnéj osoby, znaleziono pomiędzy niemi pęk starych papierów, które poczytano zrazu za jakieś stare szpargały, lecz te, jak się okazało, są własnoręcznemi rękopisami Woltera. Odkrycie to tém jest ważniejsze, iż godzi się mniemać, że te papiery mogą być całością lub częścią owych sławnych papierów, które skradzione zostały w r. 1819 w Ferney. Wiadomo, iż Wolter testamentem zawarował, że jego bióro i jedna szafa nie prędzéj mają być otwarte, jak w 50 lat po jego śmierci. Sprzęty te były przedmiotym tysiączoych domysłów, mniemano: iż zawierają wiadomości bijograficzne o osobach żyjących, proroctwa polityczne i t. p. Meble te złożone zostały w małym pomniku, umyślnie na to, wystawionym w Fernejskim parku. Ale w r. 1819 złodzieje odbili je i wykradli wszystko, co się w nich znajdowało, i odtąd pomimo najczynniejszych poszukiwań, nie można było żadnéj o nich powziąć wiadomości.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 20 do dnia 21 Października.

Maszadre Józef, Nowak Antoni, Postawka Stanisław, Passek Daniel, Kusiński Salomon, z Polski; Trzetrzewiński Jan prezes, Pantulski Sebastyan, Telakowski Olemp, Sierakowski Kajetan, Pydynkowski Marcin, Sotaff hr., Darowski, Kolendowski Jakob, Zdanowski Ferdynand, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Sauvan Ludwik, Chronowski JKanty, Majewski Adam, doPolski; Rudiger Jan, Edward, Sołtykoff Piotr, Dąbski Władysław do Galicyi.